

**PRZEMOC
DOMOWA**

**MAMY TO
ZA ŚCIANĄ**



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299

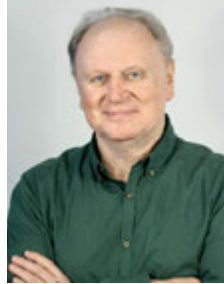


TOMASZ SCHUCHARDT

CAŁA POLSKA CZYTA PAŁKIEWICZA



WARTOŚCIOWY PREZENT ŚWIĄTECZNY
zakup w www.swiatksiazki.pl



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

Lem o nas

„Sytuacja, kiedy ludzie, którzy robili rzeczy podłe, wciąż zajmują się działalnością publiczną, jest rzeczą głęboko demoralizującą”. Jakże słowa Stanisława Lema z 2002 r. pasują do tego, co mamy w dzisiejszej Polsce. Wspominam o tym, bo nasza fundacja wyda niebawem kolejną książkę. Będzie to wybór felietonów Lema, które pisał dla „Przeglądu” w latach 2002-2006.

Ten gigant myśli był wizjonerem i jednocześnie realistą. Gdy w grudniu 2001 r. wręczaliśmy mu w krakowskim domu naszą redakcyjną Busolę, powiedział: „Regularnie czytam wasz tygodnik i go cenię. »Przegląd« jest pismem odważnym, wiarygodnym, pisze w nim wielu znakomych autorów”. Z taką oceną, i to od mistrza Lema, można iść przez dziennikarskie życie z podniesioną głową. Pamiętając przy tym, że tygodnik jest tyle wart, co jego ostatnie numery. I dlatego trzeba zejść na ziemię. Niestety.

Na ziemię trudno zejść Karolowi Nawrockiemu. Od wyborów minęło kilka miesięcy, a do niego jeszcze nie dotarło, że w kraju są nie tylko jego wyborcy. Oszłomiony wygraną uwierzył, że stało się to za jakąś nadzwyczajną przyczyną i że jest w nim niezwykła moc. I może wszystko. Za tak infantylne złudzenia każdego polityka czeka twarde zderzenie z głębą. I choć dla Nawrockiego to nie pierwszozna, nie będzie tak jak na kibolskich ustawkach. Polityka to zajęcie wielokrotnie złożone,

skomplikowane i perfidne. A w funkcji, którą przyszło mu pełnić, czekają na niego konkurenci, głównie zresztą z jego własnego obozu. Szybko zbliża się też moment zderzenia z prezesem Kaczyńskim. Zobaczymy, co Nawrocki zrobi z ustawą o zakazie hodowli zwierząt futerkowych. Przeciw są przecież konfederaci i Radio Maryja. A Kaczyński jest bardzo za.

Więszym problemem, i to takim, który niebawem się rozwinie, jest wojna, jaką Nawrocki wypowiedział tej Polsce, która głosowała na Trzaskowskiego. Nie dość, że nie ma dla niej nic poza połajankami, to jeszcze prowokuje kolejne konflikty. A kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. Może Nawrocki pomyśli, jak kończy Daniel-wszystko-mogę-Obajtek. Albo poczyta jako historyk o ludziach wyciągniętych na ważne funkcje z kapelusza, którzy kończyli w niestawie lub w zapomnieniu.

Na koniec mam lepszą wiadomość. Szykujemy prenumeratę „Przeglądu” za pośrednictwem paczkomatów InPost. Proszę popatrzeć, gdzie jest najbliższy paczkomat, i pomyśleć, czy nie byłaby to najlepsza forma zakupu naszego tygodnika.

Dostawa gwarantowana w każdy poniedziałek. Szczegółowe informacje pod numerami telefonów: 22 635 84 10 wew. 118, 111 lub 101 i adresem e-mail: kolportaz@tygodnikprzeglad.pl.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Autor? Ćwierćinteligencja!**
Wpadki z AI w branży medialnej
- 12 Wielki sponsor z Pcimia**
Jak Obajtek trwonit pieniądze Orlenu
- 24 Każdy element jest ważny**
Kongres Zdrowie Polaków wywiera wpływ
- 30 35 lat religii w szkole – polemika**
Głos nauczycieli religii

KULTURA

- 18 Hejt za rolę,**
czyli gdy fikcja boli za bardzo
- 18 Granie potwora zostawia ślad**
– rozmowa z Tomaszem Schuchardtem
- 22 Zło nie umiera nigdy**
Przemoc domowa polską normą
- 49 Uczony nie może być posłuszny**
Benedyktyńska praca prof. Orackiego
- 50 Śląsk to nie region, to światopogląd**
– rozmowa ze Zbigniewem Rokitą
- 54 Na rozstaju czasu**
Kłata w Narodowym z „Termopilami polskimi”
- 56 Culturalia**
- 66 Dom dzienny, dom nocny**
Wystawa w Mocaku

MEDIA

- 26 „TVP – wielkie rozczarowanie”.**
W sieci wrze
Dziennikarze komentują

HISTORIA

- 32 Jak w 1995 r. wybraliśmy przyszłość**
Kwaśniewski wygrał mimo ataków
- 36 Koniec seksualnych chuliganów**
Rewolucja roku 1956

ZAGRANICA

- 40 Lewica złożona do trumny**
Przemiany w Ameryce Łacińskiej
- 43 Mirafiori do kasacji**
Przemysł motoryzacyjny Włochom odjechał

ZDROWIE

- 46 Nowoczesne terapie onkologiczne**
dostępne dla każdego
Coraz więcej chorych dostaje szansę

SPORT

- 58 Papszun na wydaniu, Legia w kryzysie**
Polacy w europejskich pucharach

OBSERWACJE

- 60 Miss Universe**
Królują stroje narodowe

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Lem o nas
- 27 Jan Widacki**
Wybór między Jaltą a Monachium
- 31 Roman Kurkiewicz**
Cała władza w ręce Karola
- 39 Tomasz Jastrun**
Piaskiem w oczy
- 57 Wojciech Kuczok**
Uwłasnowolnienia



36

HISTORIA

KONIEC SEKSUALNYCH CHULIGANÓW

Rewolucja roku 1956



54

KULTURA

NA ROZSTAJU CZASU

Kłata w Narodowym z „Termopilami polskimi”



60

OBSERWACJE

MISS UNIVERSE

Królują stroje narodowe

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. ADAM STĘPIEŃ/AGENCJA WYBORCZA.PL



f Sejmie, zrób coś!

Po stronie prawicy startujących i zgłoszonych było mnóstwo, dzięki temu to oni opanowali większość obwodowych komisji i zasadniczo, zwłaszcza w komisjach



na wsiach i w małych miastach, byli poza kontrolą. Jedną rzeczą różniła od strony demokratycznej – nie walczyli między sobą. Dodatkowo chytrze wystawili kandydata „pozasystemowego”, ale zaprawionego w bojach

specjalistę od PR. Wróg był jeden i nawet nie próbowali walczyć z Hołownią ani kandydatami lewicy. Po stronie demokratycznej był od początku wściekły atak na samych siebie, a ze strony PO na Hołownię. On właściwie tylko się odgryzał. Jedynym, który nawoływał do opanowania, był Tusk, ale tzw. doły nie chciały go słuchać i nie słuchają do dziś.

Lewica głównie atakowała Trzaskowskiego i trochę Hołownię oraz PSL (LGBT, aborcja – tak jakby to były najważniejsze tematy wyborów prezydenckich, gdzie chodziło o głosy tej wsi i małych miast). W wyborach prezydenckich obóz demokratyczny nic nie wygrał, a wszystko przegrał. Część lewicy dziarsko przeszła na stronę wroga. Teraz być może przez długie lata nie będzie możliwości realizacji słusznych postulatów dotyczących praw kobiet i praw dla osób LGBT.

Hołownia przez sześć lat uczciwie informował, że wszedł do polityki po to, aby wygrać wybory prezydenckie. To się nie udało, więc z polityki odchodzi i najlepiej będzie, gdy szybko się o nim zapomni.

Dariusz Barczyński

f TVP – wielkie rozczarowanie

„Telewizja publiczna” to takie samo po Orwellowsku prawdziwe znaczenie jak „Prawo i Sprawiedliwość” czy „Platforma Obywatelska”. Należałoby zabrać partyniactwu możliwość decydowania o telewizji publicznej, a na jej czele powinien stanąć przewodniczący wybierany w wyborach powszechnych przez płatników abonamentu i zależny od wyborców mandatem. Nie kłaniałby się kacykom partyjnym i byłby od nich niezależny.

Józef Brzozowski



f Skończmy z tym

Dziękuję Otwartym Klatkom za pomoc, wsparcie i odwagę – tak, odwagę – przy śledztwach. Jestem prawie od początku, czyli od 11 lat, pod waszymi skrzydłami. Bo my, mieszkańcy

wsi, żyjemy tu w cieniu fermy norek. A to nie fermy, to obozy zagłady. Tu nie liczy się ani zwierzę, ani człowiek. Liczy się producent zwierząt na futro. Lobby opanowało Radio Maryja, Konfederację i część posłów, pozwalając na okrucieństwo.

Romana Bomba

f Oddajcie 100 milionów!

Jeśli posłowie odczuwają zdumienie, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby ograniczyć środki finansowe przeznaczone na IPN. Tym bardziej że osiągnięcia tej instytucji są dosyć skromne, nie licząc pompowania kultu „wykłych”. Narracja polskiego IPN totalnie przegrywa z pohukiwaniem ukraińskiego odpowiednika. Przecież to się w głowie nie mieści.

Damian Paweł Strączyński



ZDJĘCIE TYGODNIA

Podczas meczu między Legią Warszawa a Spartą Praga wywieszony został transparent adresowany do przebywającego w Budapeszcie Zbigniewa Ziobry. Obecny na trybunach prezydent Karol Nawrocki nie skomentował hasła. Warszawa, 27 listopada 2025 r.



Zadłużenie gospodarstw domowych w Polsce przekroczyło **760 mld zł**.

Prokuratura postawiła **zarzuty w sprawie Collegium Humanum** 29 osobom. W tym Jackowi Sutrykowi, prezydentowi Wrocławia, oraz politykom PiS Karolowi Karskiemu i Ryszardowi Czarneckiemu. Dotychczas zarzuty postawiono 78 podejrzanych.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że nie uznając małżeństwa mężczyzn, którzy pobrali się w Berlinie, Polska złamała prawo unijne. Jest to odpowiedź na pytanie Naczelnego Sądu Administracyjnego, który teraz będzie musiał rozstrzygnąć sprawę.

Kard. Grzegorz Ryś został mianowany przez papieża Leona XIV metropolitą krakowskim. Zastąpi abp. Marka Jędraszewskiego, który przechodzi na emeryturę po głębokim skonfliktowaniu księży w archidiecezji.

W 69 seminariach duchownych w Polsce (diecezjalnych, zakonnych i misyjnych) przygotowanie do kapłaństwa w tym roku akademickim rozpoczęło 289 mężczyzn. Łącznie we wszystkich rocznikach są 1453 osoby, podczas gdy jeszcze w 2000 r. było 6789 kleryków.

Polska kupi od Szwecji trzy okręty podwodne dla Marynarki Wojennej.

Prof. Robert Traba z Olsztyna otrzymał Nagrodę Rady Miasta Krakowa im. Stanisława Vincenza za badania nad historią pogranicza Europy Środkowo-Wschodniej i promowanie dialogu między narodami.

W jego pracy ważne miejsce zajmują również Warmia i Mazury, od wieków wielokulturowe.

Prof. Krystyna Pawłowicz odchodzi z Trybunału Konstytucyjnego i przechodzi w stan spoczynku. Z tego tytułu będzie otrzymywała co miesiąc 30 tys. zł brutto i ok. 10 tys. zł brutto emerytury. Na pożegnanie z Trybunałem dostanie jeszcze 310 tys. zł odprawy i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Bardzo kosztowne są te pisowskie kadry.

Sąd Okręgowy w Warszawie wykreślił z ewidencji partii politycznych Nową Nadzieję, na czele której stoi Sławomir Mentzen. Powodem jest niezłożenie do Państwowej Komisji Wyborczej sprawozdania finansowego za 2024 r.

Prawie 5% mieszkań w Polsce nie ma toalety i ludzie żyją w lokalach, które nie nadają się do zamieszkania.

Maria Kurowska, postanka PiS z Podkarpacia, wpływała na decyzje finansowe Funduszu Sprawiedliwości w 2020 r., gdy szefem ministerstwa był Zbigniew Ziobro.

Już przed meczem z Holandią na Stadionie Narodowym policja zatrzymała 104 nietrzeźwe osoby, 19 posiadających narkotyki i 5 poszukiwanych.

Ponad **930 tys. zarejestrowanych sztuk broni** i **367 tys. osób mających pozwolenie na broń** to statystyczny obraz Polski w 2024 r.

1279 kg ważyła największa dynia na świecie, wyhodowana w Wielkiej Brytanii.

PRZEBŁYSKI

Bliźniacy Karnowscy już nie razem

Strzeż się bliźniaka swojego. A przynajmniej bądź czujny i patrz mu na ręce. Bo jak jesteś naiwną gąpą, możesz skończyć jak Michał Karnowski z „Sieci”. Od konkurentów tego tygodnika, czyli z „Do Rzeczy”, dowiadujemy się, że Michał został zwolniony dyscyplinarnie przez brata, Jacka Karnowskiego. Nie zmartwiło to redaktorów Goćka i Gmyza, którzy piszą, że Jacek chciał Michała zagłodzić. Powołują się na słowa samego zainteresowanego, które padły w programie na kanale TAK (Tulicki, Adamczyk, Karnowski). Kanale założonym po odejściu z wPolsce24.

Na zagłodzonych to oni nie wyglądali. Na głodnych sukcesów tak. Oj, będzie tam się działo. Pierwsze paczki z żywnością już trafiły na Foksal.



Przepisali Biblię w areszcie

Do tej uczelni pomysł przepisywania Biblii pasuje jak ulał. Bo i gdzie to zrobić, jak nie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim? A precyzyjniej – w Areszcie Śledczym w Lublinie. Studenci KUL mieli okazję do kontaktu z aresztem. A 80 aresztantów, pewnie dość dla siebie niespodziewanie, zajęło się pracami ręcznymi. Czyli przepisywaniem Biblii i ozdobnymi malunkami. Zajęło im to trzy miesiące. Sukcesem aresztantów pochwalili się oczywiście rektor KUL. Ks. prof. Mirosław Kalinowski docenił dzieło, które po raz pierwszy zostało użyte podczas mszy inauguracyjnej rok akademicki 2025/2026 w Centrum Studiów KUL dla osadzonych. Może w przyszłości Wydział Prawa na KUL zaproponuje aresztantom przepisanie Kodeksu karnego?

Ojciec Chaberek – nowy Darwin

Jak pod ręką nie ma aresztantów, to uczelnie muszą szukać innych pomysłów. Często tak kompletnie od czapy jak propozycja Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Już sama nazwa konwersatorium, „Wiara i Rozum”, zapowiada, że musi być gorąco. A jak jeszcze zaprosi się dominikanina dr. hab. Michała Chaberkę, odlot gwarantowany. To gość, który obala teorię Darwina. I ewolucję, bo „ewolucja nie myśli. Nie działa ze względu na cel. Zatem nie stanowi dostatecznej przyczyny powstania nowego gatunku”. I tak przez godzinę z hakiem. A swoją drogą, jak się słucha ojca Chaberkę, to można zwątpić w ewolucję. W naukę na UAM też.



Wielbłądy w „Gazecie Wyborczej”

Są błędy i są wielbłądy. Tak o wypadkach piłkarzy zwykł mówić bramkarz Jan Tomaszewski. Ciekawe, co by powiedział o serii wpadek „Gazety Wyborczej”, która pracuje bez korekty. Skutki można zobaczyć choćby w tym tytule: „Ból brzucha i wzdęcia to mogą być objawy choroby uchyłkowej”. Można by machnąć ręką, gdyby nie fakt, że zarząd spółki zarabia krocie, „GW” puchnie od ogłoszeń, a na korektę zabrakło.

A czytelnicy? Muszą się domyślać, co Kali chce napisać. Taki test na inteligencję.





PYTANIE TYGODNIA | Dlaczego Konfederacja jest tak mocna w mediach społecznościowych, a Lewica tak słaba?

DR HAB. OLGIERD ANNUSEWICZ,

politolog, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW

Nie zgodziłbym się, że Lewica jest „super słaba”, bo kampania Magdaleny Biejat pokazała, że jej politycy potrafią być w internecie bardzo silni. Budowanie takiej pozycji wymaga jednak konsekwencji. Konfederacja korzysta dziś z przewagi doświadczenia. Historycznie zawsze była w awangardzie. Od końcówki lat 90. i początku następnej dekady jej środowisko sprawnie adaptowało kolejne kanały komunikacji, takie jak fora dyskusyjne, dzięki czemu jego zasięgi rosły organicznie i później geometrycznie. Na Lewicy tylko Robert Biedroń ma dużą widoczność, lecz dominuje u niego model „life and style”, a nie treści programowe. Reszta polityków nie przebija się równie mocno. Lewica może nadrobić tę różnicę tylko intensywną, długofalową pracą, której przez lata brakowało.

DR HAB. WOJCIECH PESZYŃSKI,

politolog, UMK w Toruniu

Konfederacja jest silna, bo działa pragmatycznie i trafia do młodych, także tych, którzy dopiero będą głosować. Mentzen skutecznie buduje przyszłą bazę wyborczą, komunikując się nawet z 15-, 16-latkami i traktując to jako inwestycję. W przeciwieństwie do jego ugrupowania „stara” lewica (jak Nowa Lewica Czarzastego) jest słaba, bo zbyt długo opierała się na

mediach tradycyjnych. Lepiej sobie radzi partia Razem, która jak Konfederacja działa na zasadzie ruchu antyestablishmentowego i dzięki mediom społecznościowym omija tradycyjne kanały przekazu, które dla partii protestu nigdy nie były sprzyjające.

DR MATEUSZ ZAREMBA,

politolog, Uniwersytet SWPS

Prawica jest silna jako partia, także w mediach społecznościowych, podczas gdy Lewica jako struktura partyjna tej siły nie ma. Jej przewagą są raczej pojedyncze osoby o lewicowym profilu, które mają zasięgi i pomysł na treści. Kluczowe jest właśnie to: pomysł i sposób użycia social mediów. Dawniej sukces osiągał Jerzy Urban, dziś widoczny jest np. Jan Śpiewak, dość poczytny, zdecydowany twórca cyfrowy i działacz społeczny. Z kolei tacy twórcy jak Sławomir Mentzen czy Krzysztof Bosak zbudowali duże społeczności dzięki odwadze, konsekwencji i dobremu zrozumieniu formatu. Mentzen perfekcyjnie opanował TikToka, choć, jak mówią specjaliści, jego pierwsze ruchy były dość słabe. Ale się wyrobił. Problem Lewicy polega więc na braku odważnych koncepcji i ludzi, którzy potrafiliby zaplanować i tworzyć skuteczne, atrakcyjne treści. Marszałek Czarzasty czasami próbuje, ale może nie czuje tego ducha, a może go nie ma.

Rozmawiała Weronika Mikusek